

X OLIMPIADA NOTARIALNA

Mszana Dolna 19-22 maja 2011 roku

Organizatorzy:
Krajowa Rada Notarialna,
Izba Notarialna w Krakowie,
Klub Sportowy TURBACZ w Mszanie Dolnej
Sponsor
Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis

Rejenci z dziewięciu krajów rozpoczął

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA. Hymny, flagi, znicz, defilada, gołębie, czyli pierwszy akt olimpiady

– Jestem szczęśliwy, widząc tyle osób z notarialnej braci, które odnalazły Mszanę Dolną na mapie świata – mówił podczas uroczystości otwarcia X Olimpiady Notarialnej jej pomysłodawca i przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Czesław Szyński. – Witam serdecznie wszystkich gości, chylę czoło przed uczestnikami sportowych zmaganiach, którzy przybyli z ośmiu, nie licząc Polski, krajów. Jeden z nich, by znaleźć się między nami, pokonał samochodem 11 tys. km. Szczególnie miło jest mi przyjąć debiutujących w olimpiadzie notariuszy z Austrii i Turcji, a także sportowców z Sankt Petersburga, którzy jako pierwsi zagraniczni uczestnicy igrzysk pojawili się w 2004 r. w naszym mieście. Mówi się, że to już dziesiąte igrzyska. Jestem odmiennego zdania. To dopiero dziesiąta olimpiada. Wszystko jeszcze przed nami.

Zapalenia znicza dokonały szalenie przejęte swą rolą członkinie zespołu Młodzi Zagórzanie Gabrysia Rosiek i Dominika Hochoł. Flagi narodową i olimpijską na maszt wciągał słynny przed laty piłkarz Zygmunta Anczoka. Wcześniej oficjalną formułą otwarcia olimpiady wygłosili: Czesław Szyński, Joanna Greguła, pre-



DP **DZIENNIK POLSKI**
patronuje

zes Krakowskiej Izby Notarialnej oraz Andrzej Urbanik, wiceprezes Krajowej Rady Notarialnej. Głos zabrał następnie wiceminister sprawiedliwości dr Zbigniew Wrona, zycząc sportowcom samych zwycięstw. W defiladzie zawodniczek i zawodników (jest ich w sumie przeszło 400) uczestniczyły ekipy 11 izb notarialnych z Polski oraz reprezentacje notarialne ośmiu krajów. W tym roku do zdomowionych już w Msza-

nie Dolnej Słowaków, Rosjan, Ukraińców, Węgrów, Czechów i Bułgarów dołączyli debiutujący w olimpiadzie Austriacy (barw jej broni Franz Leopold, członek Notariatu Unii Europejskiej) oraz jedynek z Turcji. Odtworzono hymny wszystkich państw biorących udział w zmaganiach, a ceremonię uprzyjemniły występy orkiestr dętych: strażackiej z Mszany Dolnej p.d. Piotra Rataja oraz z OSP Tybark p.d. Andrzeja

Głowy. W świat pofrunęły gołębie z hodowli Marka Filipiaka, po czym na boisko stadionu KS Turbacz im. Jana Ciszewskiego, wybiegli piłkarze Węgier i Bułgarii.

Dodajmy, że – obok wspomnianych już ministra Zbigniewa Wrony, Zygmunta Anczoka, Joanny Greguły i Andrzeja Urbanika, złoży honorowej pierwszemu aktowi dziesiątej olimpiady przyglądali się: poseł Tadeusz Patalita, wi-

ceprezes KRN Jan Gielec, Barbara Dziwisz – radna Sejmiku Wojewódzkiego, starosta limanowski Jan Puchała i jego zastępca Franciszek Dziedzina, przewodniczący Rady Miasta Mszana Dolna Adam Malec, wiceburmistrz Michał Baran, wójt gminy Bolesław Żaba, Piotr Borkowski – wiceprezes Sądu Rejonowego w Limano-

wej, sekretarz gminy Niedźwiedz Marek Mąkowski, zastępca komendanta policji w Mszanie Dolnej Marek Franczyk oraz przedstawiciele KS Turbacz Władysław Szczyпка i Stanisław Dzieńko, a także reprezentanci sponsorującego olimpiadę Wydawnictwa LexisNexis Stanisław Horak i Jarosław Kasiuba.



Z Jodłownika, przez Warszawę, do Mszany Dolnej

ROZMOWA z dr Zbigniewem Wroną, wiceministrem sprawiedliwości, gościem honorowym X Olimpiady Notarialnej

DP **Panie ministrze, niedaleko miał Pan do Mszany Dolnej. Pochodzi Pan przecież z niedalekiego Jodłownika...**

– Zgadza się, ale na stadion w Mszanie przyjechałem z Warszawy. Pierwotnie miał i naprawdę bardzo chciałem tutaj być minister Krzysztof Kwiatkowski, ale musiał zrezygnować, bo w tym samym czasie toczy w Sankt Petersburgu szalenie istotne rozmowy ze swym rosyjskim odpowiednikiem Aleksandrem Konołowem. Poprosił mnie o zastępstwo i większej przyjemności nie mógł mi sprawić.

Miał Pan czas zaglądnąć do rodzinnej miejscowości?

– Naturalnie, spotkałem się z rodzicami, z którymi nie tak dawno odbyłem pieszą wę-



drówkę po Beskidzie Wyspowym i Gorcach.

Turystyka to jedyny obecnie przejaw Pańskiej fizycznej aktywności?

– W stolicy staram się codziennie przebiegać kilka kilometrów. Tak, żeby całkiem nie zardzewieć. W młodości,

także podczas studiów w Krakowie, uprawianiu sportu, szczególnie tenisa stołowego, poświęcałem znacznie więcej czasu. Bardzo ubolewam, że obecnie tego czasu po prostu mi nie starcza.

Jakie jest Pańskie zdanie na temat organizowania po-

dobnych do tej mszańskiej imprezy masowych?

– Przecież zna pan odpowiedź. To wspaniała inicjatywa, gwarantująca ludziom nie tylko świetną zabawę, ale i możliwość sprawdzenia się w sportowej rywalizacji. Integruje poza tym środowisko zawodowe. Aż nie chce się wierzyć, że o to wszystko zadbał jeden człowiek. Mam ogromne uznanie dla Czesława Szyńskiego. To, czego dokonał, ma znaczenie większe, niż sam to sobie wyobraża. Przecież w tym samym miejscu i czasie, w przyjacielskich zmaganiach na sportowych arenach spotykają się m.in. ludzie z Polski, Rosji, Ukrainy.

Tęskni Pan czasem za macierzystymi stronami?

– Na co dzień wracam do nich wspomnieniami, a jak tylko złapię trochę oddechu, to natychmiast pakuję manatki i jadę na ziemię limanowską. To najpiękniejszy zakątek na świecie.

CO OSIĄGNAŁ, W CZYM STARTUJE?

NASZA SONDA. Reprezentantom wszystkich startujących nie po raz pierwszy w Mszanie Dolnej ekip zadaliśmy dwa pytania:

1. Po raz który występuje w olimpiadzie i jakimi wynikami może się poszczycić?

2. W jakich konkurencjach będzie rywalizował w tegorocznej edycji igrzysk?

Oto uzyskane odpowiedzi:

■ **Wojciech Królikowski, Rzeszów:**
1. W Mszanie Dolnej goszczę od pierwszej edycji olimpiady. Największym sukcesem jest złoty medal w drużynie piłki nożnej.

2. Z uwagi na nienajlepszy stan zdrowia wystąpię tylko w konkursie sport na wesoło.

■ **Karol Goździewicz, Poznań:**
1. To moja trzecia olimpiada. Mój dorobek zamyka się dwoma medalami.

2. Wezmę udział w turnieju piłki nożnej, wystartuję też w skoku w dal i biegach lekkoatletycznych.

■ **Janusz Świder, Kraków:**
1. Brałem udział we wszystkich dotychczasowych olimpiadach, zdobywając w nich w sumie 27 medali.

2. Szykuję się do startu w turnieju siatkarskim oraz w biegach lekkoatletycznych, także w sprintach.

■ **Joanna Gawel, Katowice:**

1. Dla mnie to dziesiąta olimpiada. W dorobku mam pięć medali.

2. Wystąpię w biegach sztafetowych i sprinterskich, a także w konkursach sport na wesoło i śpiewać każdy może.

■ **Tomasz Rogowski, Gdańsk:**
1. Po raz szósty jestem w Mszanie Dolnej. Wywalczyłem dotąd trzy krążki.

2. Wystartuję w turnieju piłki nożnej, w pływaniu oraz w sporcie na wesoło.

■ **Anatol Surowiec, Białystok:**
1. To moja ósma olimpiada, a w mojej kolekcji znajdują się trzy medale.

2. Swych sił próbuję w konkursach dotychczasowych olimpiad, a w mojej kolekcji znajdują się trzy medale.

■ **Maciej Doraczyński, Warszawa:**

1. Trzy razy stratowałem w olimpiadzie, ta będzie czwartą. Pięć medali – taki jest efekt moich występów na stadionie im. Jana Ciszewskiego.

2. Tym razem powalczę w pchnięciu kulą, w biegu na 100